

– Teraz będzie łatwiej o unijne pieniądze – mniej formalności i mniej załączników – zapowiada Paweł Żuromski, prezes Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego

Dotacja – jak to łatwo powiedzieć

Małe i średnie przedsiębiorstwa z regionu łódzkiego zaczynają otrzymywać z Unii upragnione pieniądze na inwestycje, które mają służyć wzrostowi konkurencyjności. O tym, że nie jest to takie proste, przekonują dane: z 1354 złożonych wniosków, umowy na dotacje podpisało tylko 139 firm, a tylko nieliczne doczekały się przelewów na konto.

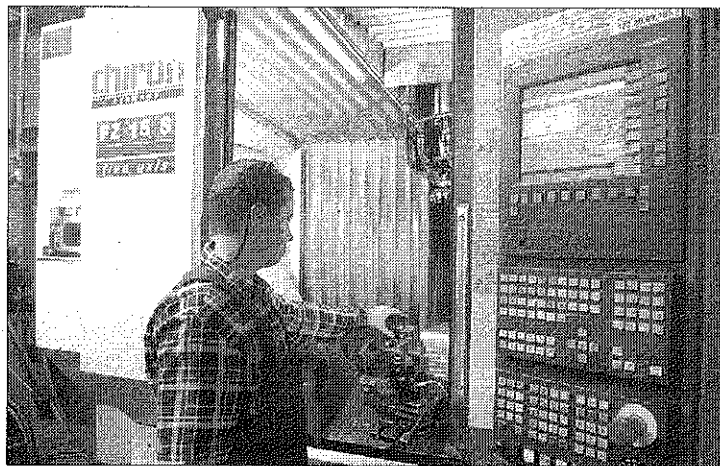
– Największym problemem jest okres oczekiwania na wypłacenie dotacji – mówi **Michał Matysiak**, który prowadzi w Łodzi rodzinną firmę Glass, zajmującą się dekoracyjną obróbką szkła. Zatrudniającej 14 osób zakład dostał 54 tys. zł na komputerowe sterowanie obróbką szkła.

Fabryka Osprzętu Samochodowego POLMO z Łodzi, spółka pracownicza zatrudniająca 224 osoby, ma podpisane trzy umowy na dotacje wartości 2 mln zł i czeka na czwartą, warta kolejny milion.

– Kupiliśmy nowe maszyny do produkcji elementów hamulcowych – mówi **Andrzej Janiszewski**, dyrektor handlowy. – Musimy być konkurencyjni, 80 proc. naszej produkcji stanowi eksport.

Fabryka Osprzętu Samochodowego POLMO z Łodzi za pieniądze z Unii kupiła maszyny do produkcji elementów hamulcowych

FOT. PAWEŁ NOWAK



Firma farmaceutyczna Emo-Farm z Ksawerowa, gdzie pracuje około 70 osób, już dostała na konto 60 tys. zł, co pozwoliło na sfinansowanie w 45 procentach urządzeń laboratoryjnych.

– W grudniu składamy następny wniosek o dotację – zapowiada **Anita Pazia**, asystent dyrektora.

Walki o unijne pieniądze nauczyli się także w Metalbudzie w Rawie Mazowieckiej, dużej, zatrudniającej prawie 240 osób firmie, która produkuje urządzenia do przetwórstwa spożywczego.

– Zakupiliśmy już maszyny, złożyliśmy rozliczenie, teraz czekamy aż wpłynie dotacja – mó-

wi dyrektor **Andrzej Plewko**. – W przyszłości chcemy zmienić cały system informatyczny.

Metalbud ma dostać maksymalną dotację – 1 mln 250 tys. zł.

Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego będzie przyjmować wnioski w kolejnej, czwartej już rundzie programu wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw.

– Tym razem będzie mniej formalności i mniej załączników – zapowiada **Paweł Żuromski**, prezes ŁARR.

Dotacja na inwestycje związane z podniesieniem konkurencyjności wynosi od 10 tysięcy do 1 mln 250 tys. złotych. (sow)